

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa P. Z. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o zapłatę kwoty 52.073,98 zł:

- w pkt 1 - zasądził od pozwanej na rzecz powoda:

a) kwotę 0,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 1.805,78 zł,

c) kwotę 144,88 zł,

d) kwotę 165,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

e) kwotę 2.552,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

f) kwotę 771,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

g) kwotę 5,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- w pkt 2 – umorzył postępowanie co do kwoty 46.209,89 zł,

- w pkt 3 – oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

- w pkt 4 - zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.268 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł zarówno powód, jak i pozwany.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 2.294,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami objętej punktem 3 wyroku, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, t. j. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w uznaniu roszczenia powoda za niezasadne poprzez:

- wyprowadzenie z materiału dowodowego, t. j. z załączonych do pozwu dokumentów w postaci umowy pozwanego z pełnomocnikiem z dnia 21.04.2015 r., pisma pozwanego z dnia 9.07.2014 r. oraz raportu windykacji z dnia 5.08.2014 r., wniosków z niego niewynikających poprzez przyjęcie, że działania pełnomocnika na etapie przedsądowym sprowadziły się do wystosowania do pozwanego trzech wezwań do zapłaty, podczas gdy działania te obejmowały także analizę dokumentacji, ocenę zasadności roszczeń powoda, spotkanie i konsultacje pełnomocnika z powodem, próby kontaktu telefonicznego pełnomocnika z pozwanym, a w konsekwencji uzyskanie od pozwanego uznania długu, czemu pozwany nie zaprzeczał,

- sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał, że podjął działania, których koszt przekraczałby równowartości 40 euro, podczas gdy z materiału dowodowego, t. j. z załączonych do pozwu dokumentów w postaci umowy pozwanego z pełnomocnikiem z dnia

21.04.2015 r., pisma pozwanego z dnia 9.07.2014 r., potwierdzenia przelewu wynagrodzenia pełnomocnika z dnia 5 maja 2014 r., wezwań do zapłaty (z 12.05.2014 r., 13.06.2014 r., 4.07.2014 r.) oraz raportu windykacji z dnia 5.08.2014 r., wprost wynika, iż pełnomocnik podjął w ramach przesądowego szereg czynności określonych w umowie z powodem, spośród których co oczywiste każda przedstawia wymierną wartość, a powód wypłacił pełnomocnikowi umówione wynagrodzenie, które nie odbiegało od stawek rynkowych,

- przyjęcie, że poniesione przez powoda koszty windykacji przedprocesowej nie spełniają przesłanki „rozsądnej rekompensaty”, podczas gdy w kontekście ilości podjętych działań oraz osiągniętego w ich wyniku efektu w postaci uzyskania uznania długu przez pozwanego oraz częściowej spłaty zadłużenia przez pozwanego uznać je należy za niewygórowane, odpowiadające stawkom rynkowym, stanowią niecałe 5% wysokości roszczenia powoda,

- uznanie roszczenia za niezasadne jako, że koszty nie spełniają przesłanki „rozsądnej rekompensaty” z całkowitym pominięciem określenia „rozsądnej” wysokości kosztów windykacji przedprocesowej i ewentualnie miarkowaniem roszczenia co do tej wysokości,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, t. j. art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 roku poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że koszty windykacji przedprocesowej poniesione w związku z działaniem profesjonalnego pełnomocnika/firmy windykacyjnej nie stanowią kosztów odzyskania należności, o których mowa w tym przepisie.

W oparciu o tak sformułowaną podstawę powód wniósł o zmianę wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.294,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie punktu 1 i 4, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań pozwanego co do udzielenia mu zwłoki w terminie płatności za faktury VAT nr (...), w sytuacji, gdy powód poza zaprzeczeniem nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o braku udzielenia zwłoki,

2) ewentualnie naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na niezasadnym niezastosowaniu przepisu art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powodowi należą się odsetki ustawowe liczone od dnia wymagalności roszczenia do dnia 31 grudnia 2015 roku.

Na tej podstawie pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda należności wymienionych w treści wyroku z prawidłowo określonym sposobem naliczania odsetek. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Pozwany nie wniósł odpowiedzi na apelację powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Bezasadne były zarzuty stron dotyczące przekroczenia granic swobodnej oceny dowodowej, która w ocenie Sądu Okręgowego została dokonana przez Sąd Rejonowy w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Kwestionując przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że czynności, które wykonał pełnomocnik powoda w ramach windykacji należności od pozwanego sprowadzały się jedynie do wystosowania 3 wezwań do zapłaty, powód nie poparł swego stanowiska żadnymi dowodami wbrew spoczywającemu na nim w tym względzie ciężarowi dowodowemu (por. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Co prawda powód na dowód poniesienia kosztów windykacji przedstawił dokumenty w postaci umowy pozwanego z pełnomocnikiem z dnia 21.04.2015 r., pisma pozwanego z dnia 9.07.2014 r. o uznaniu długu, potwierdzenia przelewu wynagrodzenia pełnomocnika z dnia 5 maja 2014 r., wezwań do zapłaty (z 12.05.2014 r., 13.06.2014 r., 4.07.2014 r.) oraz raportu windykacji z dnia 5.08.2014 r., jednakże nie można z nich wywieść, że w sprawie zostały podjęte czynności windykacyjne, których zakres wykraczałby poza zakres normalnych działań wykonywanych przy odzyskiwaniu długu, a nadto takie, które generowałyby uzasadnione i celowe koszty w wyższej wysokości niż przyznana powodowi rekompensata z tytułu kosztów odzyskiwania należności w ryczałtowej wysokości 40 euro przysługującej na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku (Dz. U. z 2013 roku, poz. 403 z późn. zm.). Zresztą podkreślenia wymaga, że w przeważającej mierze treść sformułowanych w apelacji zarzutów skierowanych na ocenę dowodową przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy wskazywała raczej na kwestionowanie przez skarżącego wykładni przepisu art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku (Dz. U. z 2013 roku, poz. 403 z późn. zm.) w zakresie podstaw zwrotu kosztów odzyskiwania należności z transakcji handlowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepisy cytowanej ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych i w konsekwencji słusznie uznał, iż nie było uprawnione żądanie powoda zapłaty kwoty 2.294,11 złotych tytułem zwrotu kosztów odzyskania należności z transakcji handlowych, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ww. ustawy.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. Nr 403 z 2013r.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015r. (znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie) wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Z kolei w myśl ust. 2 tego przepisu, w przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszych o tę kwotę.

Należy zauważyć, że ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015r., poz. 1830) brzmienie powyższego przepisu zostało zmodyfikowane, w konsekwencji czego w myśl ust. 2 tego przepisu oprócz kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Przepis art. 10 ust. 1 przewiduje zatem swoisty ryczałt, stanowiący rekompensatę za koszty odzyskiwania należności określonych w ustawie – jest to kwota stanowiąca równowartość 40 euro. Wierzyciel nie musi wykazywać, że wydatki w takiej właśnie wysokości poniósł. Jeżeli natomiast domaga się zwrotu dalszych kosztów, wówczas winien udowodnić fakt ich poniesienia, a także zasadność ich poniesienia. Nie może być tu zupełnej dowolności dla wierzyciela, jeśli chodzi o skalę wydatków poniesionych w celu odzyskania danej należności. Ustawa obecnie wyraźnie bowiem stanowi, że zwrotowi podlegają jedynie koszty poniesione w uzasadnionej wysokości. Takie sformułowanie ustawy nakłada na sąd obowiązek zbadania z punktu widzenia tego kryterium kwoty poniesionej przez wierzyciela, a której zasądzenia domaga się w procesie.

Pomimo tego, że zastosowanie ma poprzednia wersja przepisu art. 10, przytoczona na wstępie rozważań. Jednak jego wykładnia celowościowa i systemowa musi prowadzić do rezultatu podobnego do obecnego, jednoznacznie już zwerbalizowanego sensu rozpatrywanego przepisu. Nawet bowiem przy poprzednim brzmieniu art. 10 ust.2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, nie istniała dowolność wierzyciela w domaganiu się zwrotu kosztów odzyskiwania należności w zakresie powyżej kwoty 40 euro. Również pod rządami poprzedniej wersji ustawy

powinny być to koszty uzasadnione i celowe. Obowiązywały przecież równocześnie przepisy ogólne kodeksu cywilnego. Rozpatrując kwestię następstw opóźnienia w spłacie należności, zważyć należy choćby na treść art. 471 k.p.c. statuującego podstawy odpowiedzialności za nienależyte wykonanie lub niewykonanie zobowiązania. Nieracjonalne byłoby wykraczanie poza granice normalnych następstw nienależytego wykonania zobowiązania i ustalanie kosztów odzyskiwania należności na poziomie wyższym niż uzasadnione. Treści art. 10 ust.2. nie można zatem rozpatrywać w oderwaniu od ich rzeczywistego i uzasadnionego wymiaru, gdyż bez kontroli w tym zakresie wierzyciel mógłby domagać się zwrotu kosztów w rażąco niewspółmiernej wysokości. Takie stanowisko stałoby w sprzeczności m.in. z art. 354 § 2 k.c., który statuuje dla wierzyciela obowiązek wykonywania swoich uprawnień zgodnie z treścią zobowiązania, ale także w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego i ewentualnie ustalonym zwyczajom.

Nadto zaznaczenia wymaga, że konieczność wprowadzenia ryczałtowej rekompensaty, o której mowa w art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy wynikała z przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/7/UE, zaś z dokumentacji prac nad projektem dyrektywy wynika, że autorzy projektu przy ustalaniu stałej kwoty rekompensaty brali pod uwagę minimalne koszty, jakie zwykle wiążą się z odzyskiwaniem zaległej płatności. Ustawodawca realizując obowiązek wynikający z powołanej dyrektywy unijnej przyjął i oznaczył wysokość zryczałtowanych kosztów odpowiadających kwocie w wysokości 40 euro, kierując się zasadą, iż należność ta odpowiada zwyczajowym kosztom związanych z podjęciem przez wierzyciela czynności zmierzających do zwrotu należności od dłużnika, w szczególności dokonaniem jego wezwania do zapłaty. Słusznie zatem przyjął Sąd Rejonowy, iż podjęcie czynności przez radcę prawnego B. Ś. w ramach odzyskania należności od pozwanego w postaci wystosowania wezwań do zapłaty z pewnością mieści się w kosztach zwyczajowo przyjętych przy odzyskiwaniu należności między przedsiębiorcami odpowiadających równowartości 40 euro.

W konsekwencji stwierdzić należy, że żądanie powoda nie zostało przez powoda należycie udowodnione i uzasadnione, ma w istocie charakter dowolny. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby pełnomocnik przedsięwziął inne czynności poza wysłaniem do pozwanego wezwań do zapłaty. Z okoliczności sprawy wynika, że pozwany nie kwestionował swojego zadłużenia, a jedynie miał trudności z rozliczeniem się z powodem w umówionym terminie. Brak było zatem podstaw, aby przyjąć, że to działania pełnomocnika doprowadziły do uznania długu przez pozwanego. Nadto w tej sytuacji nie można również przyjąć, że rozpatrywana sprawa należała do kategorii spraw, w której na etapie przesądowym działania pełnomocnika zakrojone na większą skalę niż to wynika z wystosowanych wezwań do zapłaty były konieczne. Również samo przedłożenie potwierdzenia zapłaty wynagrodzenia pełnomocnikowi jest niewystarczające. Wynagrodzenie żądane od pozwanej musi być w pewnym przynajmniej stopniu adekwatne do wykonanej pracy ponadstandardowej (która została określona ryczałtowo na kwotę 40 euro), przy dalszym założeniu, że była ona celowa. To zatem powód winien udowodnić, że żądanie przekraczające ustawowy ryczałt 40 euro od należności jest uzasadnione, nie zaś dowolne, czego jednak nie uczynił.

Odnosząc się z kolei do zarzutu pozwanego w zakresie nieustalenia przez Sąd I instancji, że została mu udzielona przez powoda zwłoka w spełnieniu świadczenia, stwierdzić należy, że brak było na tę okoliczność wystarczających dowodów. Niewystarczające w tym względzie były same zeznania pozwanego, które nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Pozwany powoływał się na umowę ustną, zgodnie z którą powód miał nie naliczać pozwanemu żadnych odsetek karnych. Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, iż strony ustaliły w umowie, że wszelkie jej zmiany wymagają dla swojej ważności formy pisemnej i brak było dowodów na to, że strony porozumiały się co do modyfikacji terminu, co powinno zostać utrwalone na piśmie, należało przyjąć, że pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, a powodowi z tego tytułu przysługiwały odsetki od niespłaconych w terminie należności. Nie ma przy tym racji skarżący, że to na powodzie jako wierzyciela spoczywał w tym względzie ciężar dowodowy, gdyż to pozwany z tego faktu wywodził skutki prawne, a zatem to on zgodnie z art. 6 k.c. powinien dostarczyć na wskazaną okoliczność dowody. Ponadto podnieść należy, że gdyby rzeczywiście doszło do udzielenia dłużnikowi zwłoki przez wierzyciela, to pozwany poniósłby tę okoliczność już w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, tymczasem wówczas pozwany wyjaśnił tylko, że rozpocznie spłatę zadłużenia w lipcu 2014 r. i wniósł o odstąpienie od czynności sądowych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zgłoszony przez pozwanego zarzut niezastosowania przepisu art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powodowi należą się odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 k.c. liczone od dnia wymagalności roszczenia do dnia 31 grudnia 2015 roku. Wbrew zarzutowi Sąd Rejonowy orzekając o odsetkach za opóźnienie prawidłowo zastosował art. 481 § 1 i 2 k.c. Dla przesądzenia kwestii relacji przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 7 ust. 1 cytowanej ustawy i możliwości wyboru wierzyciela jednego z tych przepisów jako podstawy naliczenia odsetek za opóźnienie, konieczne było uwzględnienie celu ustawy o transakcjach handlowych, którym jest ochrona wierzyciela i umocnienie jego pozycji w przypadku niewywiązania się z płatności przez dłużnika. Nadto zważyć należało, że dopiero po wejściu w życie ustawy nowelizującej, t. j. od dnia 1 stycznia 2016 roku obowiązuje przepis art. 4 a, który wyłącza stosowanie przepisu art. 481 § 2 Kodeksu Cywilnego, przesądzając o tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku wierzyciel może dochodzić odsetek ustawowych w oparciu o art. 7 ust. 1 ustawy. Przed dniem 1 stycznia 2016 roku, przepisy ustawy nie zawierały wyłączenia przepisu ogólnego art. 481 § 1 i 2 k.c., a skoro tak, wierzyciel mógł domagać się w oparciu o niego ustawowych odsetek za opóźnienie w określonej w nich wysokości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego w związku z oddaleniem apelacji pozwanego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanego została oddalona w całości, w związku z czym powinien on zwrócić powodowi na jego żądanie poniesione przez niego koszty procesu. Powód poniósł w postępowaniu apelacyjnym w związku z apelacją pozwanego koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1200 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800), którą to Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz od pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.